

Śródmieście Tykocina w XVI w. Przyczynek do historii kształtowania się przestrzeni miasta

Dzieje Tykocina były przedmiotem zainteresowań i badań historyków co najmniej od I połowy XIX w. Fascynowała ich przede wszystkim, miniona już, królewska i magnacka świetność podlaskiego miasta, obecna jeszcze w licznych pamiątkach w postaci zabytkowych budowli, tajemniczych ruin i żywej pamięci mieszkańców. Sięgano do staropolskich kronik. Wykorzystywano dokumenty przechowywane w archiwach miejscowych, wojewódzkich i centralnych. Celem tych badań było zebranie i przedstawienie wyczerpujących informacji o historii tego miasta od czasów najdawniejszych do współczesnych. W 1845 r. ukazało się opracowanie M. Balińskiego i T. Lipińskiego w dziele „*Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym*”.[1] Dalsze publikacje znajdujemy w czasopiśmie „Niezapominajka” w 1848 r. oraz w wydawnictwie Zjazdu Historyków autorstwa Grzegorza Worobiowa. Kolejne rozprawy o historii Tykocina wychodziły drukiem w latach 70-tych i 80-tych XIX w. Ich autorzy, ks. Stanisław Jamiołkowski i Jan Jarnutowski wykorzystywali źródła pisane przechowywane w archiwum parafialnym w Tykocinie oraz w Archiwach w Łomży i w Warszawie.[2] Na początku XX w. znany badacz dziejów Podlasia Aleksander Jabłonowski opublikował cenne źródła do dziejów Tykocina, starostwa i leśnictwa tykocińskiego w XVI w.[3] W 20-lecie międzywojennym najważniejszą pozycją jest niepublikowana dotychczas praca magisterska Abrahama Gawurina „*Dzieje Żydów w Tykocinie (1522-1795)*”, której autor wykorzystał źródła zniszczone podczas II wojny światowej.[4] W latach 70-tych podjęto badania nad historią społeczeństwa i gospodarki Tykocina w okresie staropolskim oraz nad dziejami osadnictwa żydowskiego w tym okresie. Autorami najpoważniejszych publikacji w tej dziedzinie są Marek Mrówczyński i Anatol Leszczyński.[5] W ostatnich 20 latach badania nad dziejami Tykocina prowadzili Włodzimierz Jarmolik i Józef Maroszek.

Ustalaniem faktów dotyczących przestrzeni Tykocina zajął się już w II poł. XIX w. wspomniany wyżej ks. Stanisław Jamiołkowski. Próbował on ustalić lokalizację kościołów parafialnych istniejących tu od początku XV w. Podstawę źródłową jego badań stanowiły przechowywane wówczas w archiwum parafialnym odpisy dokumentów wykonane przez Ignacego Kapicę Milewskiego oraz wizytacje biskupie od 1717 r. Ponadto czerpał wiadomości z miejscowej ustnej tradycji i autopsji.[6]

Systematyczne badanie historii kształtowania się przestrzeni Tykocina podjęto dopiero po II wojnie światowej. Potrzebę takich prac podyktowały wysiłki służb konserwatorskich zmierzające do zinwentaryzowania, opisanie i zachowania dziedzictwa kulturowego historycznych miast polskich. Najważniejsze prace to przede wszystkim studia historyczno-urbanistyczne Wojciecha Trzebińskiego i Janusza Kubiaka, podejmujące, na potrzeby urzędu konserwatora zabytków, badania nad kształtem przestrzeni

na potrzeby urzędu konserwatora zabytków, badania nad rozwojem przestrzennym Tykocina.[7]

W tej dziedzinie należy odnotować publikację Elżbiety Żyłko autorki interesującego studium dotyczącego historii barokowej przebudowy miasta.[8]

W ostatnich latach wiele miejsca badaniom urbanistyki Tykocina poświęcili także w swoich pracach Włodzimierz Jarmolik i Józef Maroszek.[9]

Historycznie udokumentowane początki Tykocina sięgają pierwszej ćwierci XV stulecia i są związane z akcją kolonizacyjną prowadzoną pod protekcją księcia mazowieckiego Janusza I. W 1424 r. nadał on przywilej na wójtostwo tykocińskie Piotrowi z Gumowa, a rok później zostało lokowane miasto na prawie chełmińskim na wzór miasta Łomży.[10] W tym samym roku Tykocin i zakładane równocześnie okoliczne wsie dostały się we władanie wielkiego księcia Witolda, który kontynuował akcję kolonizacyjną. Piotr z Gumowa uzyskał od niego nowy przywilej na wójtostwo.[11] Miasto należało do Wielkiego Księstwa Litewskiego. W 1433 r. wielki książę Zygmunt Kiejstutowicz nadał dobra tykocińskie Janowi Gasztołdowi staroście smoleńskiemu. Przez ponad 100 lat miasto rozwijało się pod panowaniem tego rodu, kształtowała się miejska przestrzeń, społeczeństwo i gospodarka. Do 1520 r. terytorium Tykocina znajdowało się w granicach województwa trockiego, następnie weszło w skład nowo utworzonego województwa podlaskiego.

W 1542 r. prawem kaduka dobra tykocińskie przypadły królowi Zygmuntowi Staremu, który podarował je swemu synowi. Utworzone zostało starostwo i leśnictwo tykocińskie, a samo miasto stało się ośrodkiem administracji i prywatną siedzibą króla Zygmunta Augusta. W marcu 1569 r. w ramach zabiegów dotyczących unii Korony z Litwą, decyzją króla Zygmunta Augusta, włączone zostało wraz z całym województwem podlaskim do Korony. Po wojnie ze Szwedami w 1661 r. jako nadanie króla i sejmu przypadło Stefanowi Czarnieckiemu, a następnie drogą dziedziczenia – rodowi Branickich herbu Gryf. Po III rozbiorze 1795 r. dostał się Tykocin pod panowanie Prus, jako część Departamentu Białostockiego Prus Nowowschodnich. W latach 1807-1815 należał do Księstwa Warszawskiego, a po Kongresie Wiedeńskim do Królestwa Polskiego w granicach województwa augustowskiego, potem guberni łomżyńskiej w powiecie wysoko-mazowieckim. Po odzyskaniu niepodległości po I wojnie światowej był w granicach województwa białostockiego, a po II wojnie także w województwie białostockim. Obecnie należy do powiatu białostockiego Województwa Podlaskiego.

W najnowszej literaturze poglądy na przedlokacyjne dzieje miasta są podzielone. Część badaczy, wśród nich cytowany Włodzimierz Jarmolik, uważa, że Tykocin rozwinął się z wczesnośredniowiecznego podgrodzia, podobnie jak Bielsk, Drohiczyn i Mielnik.[12] Natomiast Józef Maroszek sformułował hipotezę o translokacji Tykocina na obecne miejsce z Przechodowa (późniejsza wieś plebańska Popowlany) w związku uruchomieniem nowego traktu komunikacyjnego prowadzącego do myśliwskiego dworu

wielkoksiążęcego w Wodziłówce – Knyszynie.[13]

Najstarsze pisane źródła z XV i początku XVI w. przynoszą niewiele informacji o kształcie urbanistycznym i zabudowie Tykocina. W przywileju na wójtostwo, nadanym Piotrowi z Gumowa przez wielkiego księcia Witolda w 1425 r. czytamy o miejskim rynku i znajdującej się tam wadze oraz jatkach.[14]

Kościół parafialny, uposażony w 1437 r. przez tykocińskiego dziedzica, starostę smoleńskiego Jana Gasztołda[15] zajmował posesję, w skład której wchodził kościelny plac czyli cmentarz, ogród przykościelny i miejsce stanowiące uposażenie plebana (*locum pro dote plebani*). Donator nie opisał dokładnego umiejscowienia fundacji w przestrzeni miasta. Nie wiemy zatem, czy kościół zajmował parcele przy lokacyjnym rynku, czy też przy ulicy sąsiadującej z nim. Na podstawie opisu zamieszczonego w dokumencie przywileju można ustalić, że przy kościele znajdował się ogród, zaś cmentarz czyli plac kościelny ciągnął się ku rzece. Nie dochodził jednak do samej rzeki, ponieważ od tej strony przylegał doń plac zwany „*locum pro Dote Plebani*” przeznaczony zapewne na plebanię i inne mieszkalne zabudowania proboszcza.[16]

Z dokumentu, wystawionego 10 marca 1522 r. przez Olbrachta Gasztołda wojewodę wileńskiego i dziedzica dóbr tykocińskich, nadającego przywileje przybyłym do Tykocina Żydom, dowiadujemy się o istnieniu na rynku miejskim ratusza, wokół którego miały stanąć żydowskie kramnice. Tekst przywileju dostarcza też cennych informacji o topografii zachodniej części miasta – Kaczorowa. Była tam ulica, most i wyspa na nie istniejącym już wtedy stawie. Gdzieś w pobliżu rozciągały się ogrody, poza którymi, „*wjeżdżając w bór*” na pierwszej górze nad rzeką, został założony żydowski cmentarz.[17] Dokument z 1559 r. zatytułowany „*Pomiara w starostwie tykocińskim*” związany z przeprowadzoną w poł. XVI w. w Wielkim Księstwie Litewskim reformą agrarną, mówi o jednym rynku i dziewięciu ulicach, ogrodach i wólkach miejskich. Możemy wnioskować, że w rynku istniał jeszcze ratusz, uposażony w ogród. Był też ogród królewski. W jakimś punkcie miasta znajdował się spichlerz Chodkiewiczów. Jest też wiadomość o *szkole* czyli synagodze. Z „*pomiary*” wynika, że w tym czasie było w Tykocinie 340 „*siedlib*” czyli zabudowanych parceli.[18]

Dopiero Inwentarz Tykocina, sporządzony w 1571 r. przy obejmowaniu starostwa tykocińskiego przez Łukasza Górnickiego, daje nam pełny obraz przestrzeni i zabudowy królewskiego już miasta.[19] Położone na lewym brzegu Narwi, składało się wówczas zasadniczo z dwóch części, rozmieszczonych po wschodniej i zachodniej stronie głównego rynku. Na wschodzie, przy głównej ulicy Czychrowskiej usytuowane były dwie najważniejsze budowle: kościół katolicki i cerkiew prawosławna, za którą rozciągał się obszar nowo lokowanego miasta z rynkiem i ulicą Złotoryjską. Przy południowej pierzei nowomiejskiego rynku stał nowo wybudowany drewniany bernardyński kościół wraz z konwentem. Ku zachodowi wychodziła zaś z rynku głównego ulica Wielka, prowadząca „*do Żydów*”, biegnąca prawdopodobnie nad Narwią, rozdzielona mostkiem na Motławie, dopływie Narwi. Na południe od niej, być może równolegle, ciągnęła się ulica „*ku Kobylinu jadąc*”, także przedzielona mostkiem na Motławie. Przy tej ulicy znajdowała się

„szkoła żydowska” czyli synagoga. Prawdopodobnie na południu, równolegle do Wielkiej, biegła ulica Kaczorowska. Obszary położone na południe od zabudowy obu części miasta, a także obszar na zachodnim krańcu Tykocina, zajmowały ogrody: królewskie z sadzawkami, dworem i stajniami oraz mieszczańskie, na których zaczynano budować domy mieszkalne. W tak ukształtowanym już mieście było 381 domów, w których mieszkało ok. 2400 osób.

Można założyć, że od końca XVI w. do połowy XVII w. to znaczy do wyniszczającej miasto klęski wojen szwedzkich, nie nastąpiły w układzie urbanistycznym Tykocina jakieś gwałtowne zmiany. Powstało natomiast wiele znaczących budowli, które wpłynęły na kształtowanie się miejskiego krajobrazu. W pierwszym trzydziestoleciu XVII w. trwała rozbudowa fortyfikacji zamkowych prowadzona przez starostę Krzysztofa Wiesiołowskiego. Po 1615 r. bernardyni wznieśli okazały barokowy kościół na kępie oraz opasali murem cały obszar starodawnej gasztołdowej fundacji.[20] W latach 30-tych i 40-tych staraniem starosty wzniesiono obronny budynek szpitala żołnierskiego czyli przytułku, zwanego alumnatem.[21] Fundacja ta, wpisana na trwałe w krajobraz Tykocina, zajęła plac przy moście nad Narwią, może ten sam, na którym w 1571 r. stał królewski „*dworzec stary wedle mostu przeciwko bernardinom*”.[22] Na początku lat 40-tych (ok. 1642 r.) w zachodniej części miasta gmina żydowska zbudowała murowaną bożnicę, monumentalną, z dachem pogrążonym zwieńczonym attyką i okazałą wieżą w narożniku. Wielka synagoga korespondowała widokowo z królewskim zamkiem na wyspie.[23] W wyniku wzniesienia tych murowanych budowli ukształtowała się w I połowie XVII w. nowa sylwetka miasta. Akcent widokowy ze wschodu i południa przesunął się ku północy i zachodowi, pozostawiając na uboczu krajobraz ulicy Czychrowskiej i Nowego Miasta z drewnianym klasztorem, cerkwią i niezbyt chyba okazałym murowanym kościołem parafialnym. Wzrok przybyszów przyciągała przestrzeń ujęta wieżami bernardyńskiego barokowego kościoła, żołnierskiego alumnatu i wielkiej synagogi, sprzężonymi z widokiem królewskiej bastionowej twierdzy.

Potop szwedzki przerwał gwałtownie rozwój miasta, kładąc zapewne kres jego dotychczasowej strukturze przestrzennej. Trwająca wiele miesięcy okupacja zamku przez wojska radziwiłłowskie i sprzymierzone siły szwedzkie, musiała zrujnować śródmieście z rynkiem głównym i przyległymi ulicami, przede wszystkim ulicą Czychrowską. Ruina substancji miejskiej połączona z wyniszczającymi ludność działaniami wojennymi i epidemiami doprowadziła Tykocin do głębokiego upadku.[24] Objawem kryzysu było gwałtowne obniżenie się liczby ludności. W 1663 r. mieszkało w Tykocinie zaledwie ok. 880 osób. W latach następnych liczba mieszkańców wzrastała: w 1673 do 1170 osób, zaś dwa lata później w 1675 r. – do 1280 osób.[25]

Początek XVIII w. przyniósł ponowne załamanie się Tykocina. Przyczyną było pasmo klęsk wywołanych przez Wojnę Północną, która przetoczyła się również nad tym miastem. Ks. Jamiołkowski, powołując się na dokument przysięgi obywateli Tykocina złożonej przed 30 XI 1706 r., podaje, że pożar strawił wówczas 87 domów i 17 browarów. Także w tym roku w innych okolicznościach (od przypadkowego zaprószenia

ognia) spaliło się 41 domów, „a przez niebaczość żołnierzy królewskich” spłonęło kolejnych 17 domów z zabudowaniami gospodarczymi.[26] Dziesięć lat później wybuchł nowy pożar, którego pastwą padło 6 domów, 20 kramów i 4 browary.[27] Nie wiadomo, jakie części miasta ucierpiały w tych pożarach. Duża liczba spalonych kramów w pożarze z 1716 r. wskazywałaby na śródmieście z rynkiem głównym.

W połowie XVIII wieku Jan Klemens Branicki, dziedzic dóbr tykocińskich, dokonał zasadniczej przebudowy Tykocina, nadając mu barokowy kształt urbanistyczny, czytelny do dziś. Kompozycja przestrzeni została oparta na symetrycznych osiach widokowych i okazałych reprezentacyjnych budowlach kontrastujących z niską i skromną zabudową miasta. Główny akcent położono na urządzenie rynku jako paradnego placu przedkościelnego. Przestrzeń miasta zorganizował nowo wybudowany monumentalny kościół parafialny wypełniający całą wschodnią pierzeję rynku.

Trójnawowa bazylika nawiązywała do ówczesnego budownictwa pałacowego opartego na wzorach francuskich.[28] Fasada kościoła została połączona z dwiema ustawionymi na rogach rynku wieżami za pomocą półkoliście wygiętych ścian przeprutych arkadowymi otworami. Jak pisała Elżbieta Żyłko, „kościół stanowił jednolitą kompozycję przestrzenną z najbliższym otoczeniem: murem, bramą wjazdową i plebanią usytuowaną na wschód od kościoła”.[29] Kościelna posesja ciągnęła się dalej ku wschodowi: za plebanią było podwórze z zabudowaniami gospodarczymi i ogród.

Kompozycję wschodniej pierzei rynku uzupełniały dwie budowle: od strony rzeki stary szpital żołnierski czyli alumnat zaadaptowany do nowych wymagań architektonicznych oraz nowy budynek przytułku dla ubogich, parterowy o skromnej architekturze.

Zabudowę dłuższych pierzei rynkowych, północnej (nadrzecznej) i południowej tworzyły dwie drewniane austerie wjazdne usytuowane symetrycznie na rogach od strony alumnatu i przytułku oraz szereg domów o architekturze dworcowej. W zachodniej pierzei wzniesiono jeden tylko okazały drewniany dom.[30] Na osi kościoła frontalnie ustawiono na cokole statuę hetmana Stefana Czarnieckiego, z początku

„w same drzwi kościelne”, [31] w późniejszym czasie przesunięto ją na środek rynkowego placu. Z rynku ku zachodowi wychodziła ulica Złota i ciągnęła się równolegle do Narwi, wchodząc następnie w północną pierzeję Rynku Żydowskiego. Równolegle do ulicy Złotej dochodziła do południowej jego pierzei ulica Nowa, zaczynająca się na południowym krańcu miasta, na tyłach głównego rynku. Rynek Żydowski – prostokątny, o regularnych bokach plac (krótszych od północy i południa, dłuższych od wschodu i zachodu) został wytyczony nad rzeczką Motławą (nazywaną później kanałem lub Strużką). Nastąpiło to prawdopodobnie w końcu lat 30-tych lub na początku lat 40-tych, po pożarze wielkiej synagogi, gdy dziedzic przystąpił do urządzania miasta według nowej koncepcji urbanistycznej. Pierzeje zabudowano częściowo domami drewnianymi i częściowo z tzw. muru pruskiego z dostawionymi murowanymi ścianami frontowymi. Przedłużeniem ulicy Złotej za mostkiem na kanale była ulica Srebrna, Nowej zaś ulica Kaczorowska. Tuż za rynkowym placem od zachodu widniała okazała budowla wielkiej synagogi z nowo zbudowanym mansardowym wysokim dachem. Od strony ulicy Złotej osłaniały ją murowane parterowe sukiennice (kramy), z dwoma alkierzami i niewysoką

wieżą nad usytuowanym na osi budynku, przejściem do synagogi. W ten sposób została ukształtowana nowa przestrzeń miasta pomiędzy wielką synagogą z sukiennicami i placem targowym a monumentalnym kościołem parafialnym przy reprezentacyjnym rynku z pomnikiem bohatera. Od kościelnej bramy ku zachodowi w perspektywie widoczny był dach synagogi. Arkadowe ramiona kościoła otwierały się ku zachodowi skąd wchodził do miasta główny trakt komunikacyjny z Warszawy do Grodna i Wilna. Podróżujący do Tykocina traktem z Warszawy przez Łopuchowo musieli ujrzeć najpierw taki właśnie widok: wyniosły dach synagogi na zachodzie i otwarte ku nim ramiona kościoła na wschodzie. Pomiedzy kościołem a synagogą w otoczeniu słomą krytych gumien i chlewików, tłoczyły kryte dachówką lub dranicami dachy i daszki niskich parterowych drewnianych i murowanych domów. Od czasu tej przebudowy układ przestrzenny Tykocina zasadniczo nie zmienił się. Jedynie pod zaborem pruskim, po pożarze w 1799 r. dokonano uporządkowania planu i zabudowy zachodniej części miasta – Kaczorowa. Wiek XIX to stopniowe ubożenie i degradacja budowlanej tkanki miasta. II wojna światowa przyniosła wielką katastrofę humanitarną w postaci całkowitej zagłady Żydów i częściowej Polaków. Śródmieście i stara dzielnica żydowska popadły w ruinę. Po wojnie odbudowa i konserwacja zabytkowych budowli częściowo przywróciły dawną architekturę zabudowy Kaczorowa. Na szczęście zachowana została przestrzeń miasta, jego charakterystyczna urbanistyka i sylwetka.

Badacze dziejów urbanistyki i architektury Tykocina zakładali, że ukształtowanie przestrzenne śródmieścia Tykocina od średniowiecza nie uległo poważniejszym zmianom. Głównym czynnikiem kształtowania się miejskiego krajobrazu była rzeka Narew i jej rola, jako arterii komunikacyjnej łączącej Tykocin z Litwą, Mazowszem i Gdańskiem. Wojciech Trzebiński pisał o pasmowym wzdluż Narwi rozwoju miasta, wskazując pośrednio na trwałość układu przestrzennego głównego rynku i wschodniej części Tykocina.[32] Uważał także, że „najstarszym ośrodkiem Tykocina jest rynek przy przeprawie”, zakładając, że jest nim obecny Plac Czarnieckiego, którego „dzisiejszy, nieco trapezoidalny kształt czworokąta o wymiarach 184 x 48 x 178 x 44 nieznacznie tylko może różnić się od stanu pierwotnego.”[33] Przyjmował też klasyczny układ przestrzenny miasta na prawie niemieckim: „z rynku wybiegało prawdopodobnie 8 ulic, po 2 z każdego narożnika”. [34] Ratusz sytuował pośrodku rynkowego placu, a kościół za północno-wschodnim jego narożnikiem.[35] Przyjmował także, że dzisiejsza ulica 11 Listopada pokrywa się z przebiegiem w II poł. XVI w. ulicy łączącej główny rynek z rynkiem Nowego Miasta, założonego podczas „Pomiary włócznej „w 1559 r.[36] Nakładając obecną siatkę ulic wschodniej części Tykocina, sytuował prawosławną cerkiew w II poł. XVI w. w prawej pierzei dzisiejszej ulicy 11 Listopada, na skrzyżowaniu z „ulicą do Glinek”. [37] Taki sposób widzenia przestrzeni Tykocina w średniowieczu i w XVI w. podzielał także wspomniany już wielokrotnie Józef Maroszek, który zamieścił nawet rekonstrukcję planu zabudowy głównego rynku, wykonaną na podstawie przeliczeń danych z Inwentarza Tykocina z 1571 r. Zrekonstruowany plan XVI-wiecznego rynku nałożył na plan obecnego Placu Czarnieckiego, uzyskując potwierdzenie hipotezy trwałości ukształtowania przestrzeni tej części Tykocina.[38]

Dopiero badania archeologiczne i nadzory, prowadzone od 1992 r. pod kierunkiem mgr Urszuli Stankiewicz przez Dział Archeologii Muzeum Podlaskiego, pozwoliły postawić pytanie, czy rzeczywiście możemy mówić o trwałości przestrzennego układu Tykocina od średniowiecza po czasy obecne.

Na podstawie Inwentarza Tykocina z 1571 r. spróbowałam zbadać dokładnie część Tykocina pomiędzy ówczesnym rynkiem głównym z ulicą Czychrowską, a rynkiem Nowego Miasta z ulicą Złotoryjską. Jest to mniej więcej obszar dzisiejszej ulicy 11 Listopada z krzyżującymi się z nią od południa ulicami: Szkolną, Zacerkiewną i Ogrodową. Zwrócił moją uwagę przede wszystkim nietypowy kształt ulicy. Podałam ten obszar szczegółowej analizie, próbując ustalić jej miejsce w strukturze gospodarczej, społecznej i przestrzennej całego miasta. Zbadałam strukturę zabudowy, powierzchni działek siedlonych i ogrodowych, strukturę własności mieszkańców, strukturę zawodową, narodowościową i społeczną. Wreszcie na podstawie analizy zapisów inwentarzowych oraz wielkości i części składowych parceli ulicznych, spróbowałam ustalić kierunek przebiegu ulicy Czychrowskiej i jej położenie w stosunku do rzeki i rynku Nowego Miasta.

Inwentarz Tykocina z 1571 r. opisuje ulicę wychodzącą z południowo-wschodniego narożnika rynku. Nosiła ona nazwę „*Ulica Czychrowska*” i biegła trasą „z rynku do *Sannik*”, dochodząc do rynku Nowego Miasta.[39] Od zachodu zamykała ją widokowo budowla kościoła farnego, od wschodu zaś prawosławnej cerkwi. Kościół parafialny zajmował pierwszą posesję w pierzei lewej, od rzeki. Kościelna posiadłość ukształtowana na podstawie nadania Jana Gasztołda z 1437 r., obejmowała plac przykościelny będący zarazem grzebalnym cmentarzem, z plebanią i „*kapłańskimi domkami*” oraz przylegający doń ogród nad rzeką. Drugi kraniec nadrzecznej pierzei zajmował plac cerkiewny z funkcjonującym tam także cmentarzem grzebalnym.

W pierzei lewej (nadrzecznej) znajdowało się w linii ciągłej 38 posesji oraz 5 posesji na tyłach pierzei od strony rynku Nowego Miasta. W pierzei prawej było natomiast 48 posesji w linii ciągłej. Ponadto pośrodku ulicy znajdowała się zabudowa, składająca się z 22 posesji, w dwóch równoległych pierzejach. Krótsza, licząca 7 domów frontem zwrócona była ku rzece; dłuższa o 15 domach, zwracała się tyłem do rzeki.[40]

Pierzeję lewą przerywały w kilku miejscach schodzące do rzeki przejścia, nazywane „uliczkami do rzeki”. [41] W pierzei tej usytuowane były dwie najważniejsze budowle: kościół parafialny – na zachodnim jej krańcu i cerkiew prawosławna, w pobliżu krańca wschodniego. Łącznie znajdowało się przy tej ulicy 114 posesji. Była to ulica o zwartej, bardzo zagęszczonej zabudowie, bowiem na przestrzeni ok. 250 m znajdowało się aż 111 domów, w tym 42 w pierzei lewej nadrzecznej od północy oraz 47 pierzei prawej od strony południowej. Pomiędzy dwiema głównymi pierzejami, po środku ulicy stały 22 domy w dwóch rzędach skierowanych frontem na północ i południe.[42] Oznacza to, że skupiało się tam 29,13% zabudowy całego miasta. Wszystkie domy przy Czychrowskiej były zapewne ustawione szczytem do ulicy i tak blisko siebie, że stykały się kalenicami. /Takie pierzeje osiedleńcowskie w dziesięćstoletnim Zameczku Oleśnym w Tykocinie i innych

(takie pierzeje ogłądał jeszcze w dzieciństwie Zygmunt Gloger w Tykocinie i innych miasteczkach Podlasia w połowie XIX w. i porównywał do nich architekturę babińców starej drewnianej synagogi w Wysokiem Mazowieckiem).[43] Analiza struktury powierzchni działek siedlibnych i ogrodów przydomowych pozwala ocenić stopień urbanizacji tego obszaru miasta Według Inwentarza 1571 r. w całym mieście powierzchnia działek siedlibnych ulicznych wynosiła 849 1/2 pręta. Ogólna zaś powierzchnia działek siedlibnych w całym mieście (z rynkami) miała 957 1/4 pręta.[44] Z tego wynika, że posesje przy ulicy Czychrowskiej, bez kościoła i cerkwi, zajmowały 26,3% ogólnej powierzchni działek siedlibnych przy wszystkich ulicach i 23,3% ogólnej powierzchni działek siedlibnych w całym mieście. Większość posesji miała charakterystyczne dla Tykocina przydomowe ogrody warzywne. Najwięcej ogrodów znajdowało się w prawej pierzei, gdzie stanowiły uposażenie wszystkich 48 posesji. O wiele uboższa pod tym względem była lewa pierzeja, gdzie aż 17 posesji nie miało ogrodów. Zupełnie były natomiast ich pozbawione posesje środkowej pierzei. W skali całego miasta powierzchnia ogrodów przydomowych wszystkich posesji ulicznych wynosiła 834 1/4 pręta zaś łącznie z ogrodami w posesjach rynkowych – 929 3/4 pręta. Ogrody przydomowe ulicy Czychrowskiej zajmowały więc 20% ogólnej powierzchni ogrodów przydomowych całego miasta. Odsetek ogrodów jest mniejszy do odsetka działek siedlibnych, co jest wskaźnikiem większego stopnia urbanizacji tej ulicy.

Łączna powierzchnia miejskich działek (siedlibnych i ogrodowych) wynosiła wg wspomnianego Inwentarza 1887 prętów. Na ulicę Czychrowską przypadało 410 1/4 pręta, co stanowiło 21,74% ogólnej powierzchni zabudowanych placów Tykocina.

Można przyjąć, że w domach przy ulicy Czychrowskiej mieszkało ok. 660-680 osób Oznacza to, że skupiało się tam od 27% do 28,3% ludności Tykocina. Dane źródłowe pozwalają na wyodrębnienie ok. 107 rodzin[45].

Pod względem przynależności narodowej w 1571 r. rozpoznajemy tam 52 rodziny polskie (48,60%) i 52 ruskie (48,60%), 1 litewską (0,93%) i 2 żydowskie (1,87%). Była to społeczność zasiedziała, z niewielkim liczebnie udziałem (ok. 5,61%) przybyszy przeważnie z okolicznych wsi starostwa tykocińskiego i knyszyńskiego.

Mieszkańcy ulicy Czychrowskiej trudnili się uprawą roli. Uprawiali łącznie areał o powierzchni ponad 20 włók, co stanowiło 21,5% całkowitej powierzchni gruntów ornych miasta Ziemię orną posiadały 32 gospodarstwa. Spośród tych 32 gospodarstw rolnych 23 można uznać za pełno rolne, zdolne wyżywić 6-osobową rodzinę i wytworzyć nadwyżki na zbyt. Stanowiły one aż 71,88% wszystkich gospodarstw rolnych ulicy Czychrowskiej oraz 16,2% wszystkich gospodarstw rolnych w Tykocinie, w tym pełno rolnych odpowiednio 23,23%.[46]

Gospodarstwa rolne stanowiły 31,38% ogółu gospodarstw ulicy Czychrowskiej, w tym gospodarstwa pełno rolne stanowiły 22,55% ogółu gospodarstw. Wynika stąd, że pozostałe 77,45% liczby gospodarstw posiadało inne, niż rolnictwo podstawy egzystencji.

Ważną gałęzią działalności gospodarczej było tu karczmarstwo. bowiem w 1571 r.

...garnięciem gorzałczaną, gospodarczą było to karczmarstwo, którym w 1571 r. działały tu 22 karczmy, które stanowiły ponad 30% ogólnej liczby 72 karczem miasta. W lewej, nadrzecznej pierzei było 14 karczem. Duża ilość karczem tam działających (20% wszystkich karczem w mieście) wskazuje na specjalizację tej strony ulicy w obsłudze przybywających do Tykocina kupców. Karczmarstwem trudniło tam się 10 gospodarzy, w tym jedna osoba prowadziła wyszynk obwoźny, bez karczmy w mieście. Wszystkie karczmy tej pierzei, oprócz jednej, należącej do rybaka Szczęsnego Miękisz, znajdowały się między kościołem farnym a cerkwią. W pierzei prawej znajdowało się 7 karczem piwnych. Prowadziło je 7 gospodarzy, właścicieli posesji.

W środkowej pierzei, znajdowała się tylko jedna karczma gorzałczana należąca do krawca Matysa Górskiego.

Ulica Czychrowska była także znaczącym ośrodkiem rzemiosła.

W 1571 r. działało tu 21 rzemieślników, przedstawicieli różnych rzemiosł. Stanowili oni 40,38% ogólnej liczby rzemieślników Tykocina. Pięciu z nich reprezentowało rzemiosła związane z budownictwem i obróbką drewna (2 cieśli, 1 murarz, 2 stelmachów). Mieli oni warsztaty rozmieszczone we wszystkich pierzejach, przy czym jeden z cieśli, Augustyn Cieśla KJM w lewej pierzei, a drugi, Matys Cieśla, w środkowej „*czołem ku rzece*”. Dwóch stelmachów Matys Stalmach i Grzegorz Stalmasowicz mieszkało w prawej pierzei, a jedyny w mieście murarz Wojtał miał pierwszą posesję po tej samej stronie.

Obróbką metali zajmowało się czterech rzemieślników: dwóch kowali i dwóch ślusarzy, którzy mieli domy i warsztaty w prawej i środkowej pierzei. Kowale ulicy Czychrowskiej byli jedynymi rzemieślnikami tej branży w Tykocinie. Jeden z kowali, Jakub miał na spółkę dwie posesje: w prawej i środkowej pierzei. Obok kuźni Wojtka w pierzei środkowej mieszkał krawiec Matys Górski. W pierzei lewej ulokowali się natomiast inni krawcy: w czwartym domu za farą mieszkała Pawłowa Krawcowa (prawdopodobnie wdowa po krawcu imieniem Paweł), a dwa domy położone za cerkwią, należały do Stanisława Krawca. W jego sąsiedztwie, bliżej cerkwi, działał piekarz Staś, jedyny obok nieżyjącego już prawdopodobnie w 1571 r. Andrzeja, mającego dom i piekarnię w środkowej pierzei. Po drugiej stronie ulicy, w prawej pierzei mieszkał rzeźnik Mikołaj Garstka. W tej samej pierzei miał także dom postrzygacz Paweł (jedyny w Tykocinie). Na istnienie organizacji cechowej w 1571 r. wskazuje obecność cechmistrza Jana, który mieszkał w lewej pierzei, między czwartą uliczką do rzeki a cerkwią. Przy ulicy Czychrowskiej w lewej pierzei mieszkało dwóch rybaków: Grzegorz Latko i Szczęśny Miękisz. Ten ostatni prowadził także karczmę gorzałczaną.

W pierzei prawej można wyróżnić 6-osobową grupę najbogatszych mieszczan. Należeli do nich: Wojtał Murarz, Wojciech Dziki, Lenart Piekło, Sebastian Roszko, Marcin Kuśmierzowicz i Lenart Wołoszewicz z Kalinowa. Mieli oni oprócz domów z ogrodami, dodatkowe posesje w różnych częściach miasta, a także znaczne połacie ogrodów miejskich, pola orne oraz łąki sianozętne. Oprócz Lenarta Wołoszewicza z Kalinowa, wszyscy posiadali karczmy. Dwaj spośród nich Wojtał Murarz i Marcin Kuśmierzowicz

wszyscy posiadali karczmy. Dwaj spośród nich: Wojciech Wiatracz i Marek Kusnierzewicz uprawiali rzemiosło. W lewej pierzei do najbogatszych zaliczało się 5 mieszczan: Augustyn Cieśla KJM, Lenart Kurowski, Mikołaj Kurowski, Bartosz Kuprelo i Ostapka. Podobnie jak zamożni mieszczaństwo z prawej pierzei, mieli oni obok domu z ogrodem jeszcze inne parcele w mieście, łąki sianozętne oraz spore połacie ogrodów i co najmniej półwłókowe pola orne. Lenart Kurowski miał ponadto bogate uposażenie w ziemię orną we wsi Radulach i łącznie uprawiał ponad prawie 5 włók. Trzech spośród nich miało karczmy, w tym Augustyn Cieśla aż trzy. Tylko też on uprawiał rzemiosło, jako królewski cieśla, wykonujący prace przy budowie zamku i dworów królewskich. W pierzei środkowej dorównywał im stanem majątkowym jedynie Matys Górski, krawiec i właściciel dwóch karczem. Nie miał on wprawdzie pola ornego, ale za to dość rozległe połacie ogrodów.

Na tle całego Tykocina ulica Czychrowska wyróżniała się jako obszar o znacznej koncentracji zabudowy, zaludnienia, własności gruntów, rzemiosła i karczmarstwa. W 1571 r. skupiało się w jej pierzejach ok. 30% całej zabudowy Tykocina i mieszkało ok. 30% jego ludności. Mieszkańcy byli dość zamożni. Gospodarstwa rolne w większości były samowystarczalne. Kwitło karczmarstwo i rzemiosło. Gdy jeszcze weźmiemy pod uwagę istnienie przy tej ulicy dwóch najważniejszych budowli: kościoła parafialnego i cerkwi prawosławnej z należącymi do nich posesjami, zabudowaniami i cmentarzami, a także szpitala czyli przytułku dla ubogich, znajdującego się w lewej pierzei, otrzymamy interesujący obraz miejskiej przestrzeni, który ze względu na intensywność i jakość toczącego się życia, stwarza wrażenie, że w II poł. XVI w. właśnie tam znajdował się główny ośrodek Tykocina. Pewną zagadkę stanowi istnienie środkowej pierzei. Nasuwa się bowiem przypuszczenie, że był to zabudowany pierwotny plac rynkowy z czasów lokacji średniowiecznego miasta czyli pierwszej ćwierci XV w. Parafialny kościół był zapewne pierwotnie usytuowany w północnej pierzei rynku. Tutaj więc musiał znajdować się dawny ratusz. Czy zatem nie wskazuje na jego istnienie dom określany jako „na urząd”, stojący w środku rzędu domów zwróconych tyłem do rzeki?

Pozostaje teraz do zbadania miejsce ulicy Czychrowskiej w topografii miasta. Pewne informacje przekazuje analizowany Inwentarz z 1571 r. oraz późniejsze źródła kartograficzne.

Opis inwentarzowy wskazuje, że ulica Czychrowska wychodziła z głównego rynku i biegła traktem prowadzącym do wsi Sanniki, położonej na południowy-wschód od Tykocina.[47] Zaczynała się z południowo-wschodniego narożnika rynku, o czym świadczy krzyżująca się z nią „uliczka podle namietnika”, przy posesji Jana Namietnika, pierwszej od wschodu w południowej pierzei rynku.[48]

Pewne informacje co do topografii ulicy możemy uzyskać analizując strukturę ulicznych parceli. Otóż w lewej pierzei pierwszych 8 parceli za kościołem farnym nie miało przydomowych ogrodów, co oznacza, że znajdowały się nad rzeką i nie było tam miejsca na wydzielenie ogrodowych działek. Dopiero od parceli Waśki Kurowskiego (9 od kościoła) zaczyna się niewielkie powiększenie (od 2/4 do 1 1/2 prote) sąródki

od kościoła) zaczynają się niewielkie powierzchniami (od 3/4 do 1 1/2 pręta) ogrody. Blżej cerkwi spotykamy, co prawda bez ogrodu, ale za to duży (ponad 6 prętowy) plac siedlibny „popa ruskiego”. Ogrody zaś posesji w pobliżu cerkwi są zdecydowanie większe (od 2 do 2 1/2 pręta). Natomiast za cerkwią było już tyle miejsca, że posesje miejskie mieściły się w dwóch równoległych rzędach. Rząd pierwszy, składający się z 6 domów (w tym 4 z ogrodami) stał przy ulicy, drugi zaś, złożony z 5 domów – w głębi na jego tyłach. Ten drugi szereg posesji nie posiadał ogrodów, może także z powodu bliskości rzeki. Można zatem przyjąć, że ulica Czychrowska, wychodząc z rynku biegła wzdłuż kościelnego placu i pierwszych ośmiu posesji z zachodu na wschód, równolegle do rzeki, w dość dużej bliskości od niej, po czym zdecydowanie skręcała na południowy wschód, zgodnie z kierunkiem traktu do Sannik, a dalej za cerkwią wychodziła na rynek Nowego Miasta wzdłuż jego południowej pierzei.

Znane nam dotychczas plany Tykocina i mapy nie rejestrują już ulicy Czychrowskiej. Jednak można odczytać jej pierwotny układ na podstawie przebiegu traktu do Sannik i struktury przestrzennej części miasta położonej między kościołem a placem cerkiewnym i Rynkiem Nowego Miasta.[49] Najlepiej widoczne jest to na planie Tykocina z ok. 1790 r. (ryc.), gdzie w krzywiźnie zachodniej strony placu cerkiewnego i układzie dawnej południowej pierzei Rynku Nowego Miasta, możemy rozpoznać ślady nie istniejącej już, głównej ulicy XVI-wiecznego Tykocina.[50]

Powstanie Nowego Miasta wiąże się z tzw. „pomiarą włóczną”. Wtedy to w 1559 r. we wschodniej części Tykocina urządzono drugi rynek, nadając jego obszarowi statut miasta. Część osadników sprowadzono z okolicznych wsi. Kilkanaście lat później, w 1571 r. Nowe Miasto było już ukształtowanym organizmem przestrzennym, gospodarczym i społecznym o ambicjach konkurowania ze „starym” Tykocinem. Ośrodkiem nowego miejskiego organizmu był czworokątny rynek. W trzech pierzejach: zachodniej, południowej i wschodniej, znajdowało się 30 posesji (po 7 w zachodniej i południowej oraz 16 w wschodniej), na których było łącznie 30 domów z przydomowymi ogrodami, co stanowiło 7,87% ogólnej liczby domów w mieście.[51] Natomiast nadrzeczną, północną pierzeję zajmowały drewniane zabudowania klasztoru bernardynów z kościołem św. Marka. Klasztor ten stanął na polecenie króla Zygmunta Augusta, pragnącego przenieść zakonników z ich dotychczasowej, starej siedziby znajdującej się na kępie w sąsiedztwie zamku.[52]

Do południowo-zachodniego narożnika nowomiejskiego rynku dochodziła ulica Czychrowska. Z narożnika południowo-wschodniego wychodziła w kierunku południowo-wschodnim „Uliczka do Sannik”, zamknięta bramą, za którą znajdowały się zabudowane niewielkimi domkami, cztery posesje. Należały one jeszcze do zabudowy rynkowej.

Spośród ok. 210 mieszkańców Rynku Nowego Miasta 41% stanowili Rusini. Nie wszyscy nowomiejscy obywatele należeli do zasiedziały tykocińskich rodzin. Spotykamy tu bowiem wielu przybyszy (20% ogólnej liczby właścicieli rynkowych

posesji) – polskimi, ukraińskimi, Polakami, Słowakami, Polakami, Serbami i Serbami.

posesji) z okolicznych wsi: Bokiny, Steimacnowo, Dobki, Sawino i Sanniki.

Uprawa ziemi nie była głównym źródłem utrzymania nowomiejskich mieszczan. Większość gospodarstw (60%) składała się tylko z domu i ogrodu przydomowego. Na 27 gospodarstw jedynie 10 miało ziemię orną, co stanowiło ok. 37% wszystkich gospodarstw. W większości były to gospodarstwa samowystarczalne. Przybysze ze wsi nie posiadali w Tykocinie ziemi ornej, a jedynie dom z ogrodem. Rynek Nowego Miasta był ośrodkiem rzemiosła spożywczego. W 1571 r. działało tu 4 spośród 14 miejskich rzeźników (28,57%). Trzy karczmy piwne obsługiwały trakt do Sannik, skupiając się w południowej pierzei rynku.

Główną ulicą Nowego Miasta była, wychodząca z północno- wschodniego narożnika ulica Złotoryjska. Biegła ona nad samą Narwią, prawdopodobnie pokrywając się z dzisiejszą ulicą 11 Listopada na odcinku od ulicy Ogrodowej do cmentarza grzebalnego. W 1571 r. obu pierzejach znajdowało się 67 posesji (35 w pierzei północnej nad rzeką w tym 1 ogrodowa bez domu, 32 w pierzei południowej.) Domów mieszkalnych było 66 (odpowiednio 34 w północnej i 32 w południowej), co oznacza, że skupiało się tu ok. 17% zabudowy całego miasta. Liczbę mieszkańców szacować można na ok. 400 osób. Przeważali wśród nich Rusini (ponad 55%). Przybysze stanowili niecałe 15% i pochodzili z pobliskich wsi (Siekierki, Dobki, Radule).

Podobnie jak przy Rynku Nowego Miasta, większość gospodarstw ulicy Złotoryjskiej nie posiadała ziemi ornej, przy tym prawie połowa z nich składała się jedynie z domu i przydomowego ogrodu. Ogrody te były dość duże i w sumie powierzchnia ich stanowiła aż 27% ogólnej powierzchni przydomowych ogrodów w całym mieście. Grunty orne uprawiało 21 gospodarzy (ok. 30%) i w większości były to gospodarstwa samowystarczalne. Działało tu 6 rzemieślników, w tym 2 rzeźników, cieśla i zdun, a także 6 rybaków. Jedyna karczma piwna należąca do zduna Jana Drozda mieściła się niedaleko wschodniego krańca południowej pierzei. Właściciel jednak zlikwidował ją z powodu przeprowadzki na ulicę Nową.

W porównaniu z ulicą Czychrowską, Rynek Nowego Miasta i ulica Złotoryjska miały strukturę przestrzenną charakteryzującą się dość luźną zabudową i rozległymi przydomowymi ogrodami. Można odnieść wrażenie, że przydomowe ogrody warzywne, szczególnie przy ulicy Złotoryjskiej, nadawały tej części Tykocina charakter wiejskiego osiedla. Niewielka ilość karczem oraz nieduża liczba rzemieślników i rzemiosł, a także znaczny udział osadników przybyłych z okolicznych wsi świadczy o warunkach ekonomicznych kształtowania się tej nowej miejskiej lokacji. Jej dominantę architektoniczną stanowił drewniany kościół i konwent nowo wybudowany przy nadrzecznej pierzei rynkowej.

Podsumowanie

W II połowie XVI w. na obszarze dzisiejszej ulicy 11 Listopada znajdowała się ulica Czychrowska, Rynek Nowego Miasta i ulica Złotoryjska. Pod względem struktury przestrzennej można wyróżnić dwa organizmy:

1. „... ..”

1. Miasto stare z czasów średniowiecznej lokacji, położone w obrębie ulicy Czychrowskiej.
2. Miasto nowe, założone w 1559 r. w ramach „pomiarów włóczęj”, którego ośrodkiem był Rynek Nowego Miasta, a osią – ulica Złotoryjska.

Najstarszym ośrodkiem Tykocina był obszar XVI-wiecznej ulicy Czychrowskiej pomiędzy rynkiem głównym a rynkiem Nowego Miasta. Tam znajdował się najstarszy lokacyjny rynek z 1425 r. W północnej pierzei rynkowej usytuowany był kościół parafialny. Z rynku wybiegała ulica, skręcająca na południowy-wschód. Przy tej ulicy, po lewej stronie na niewielkim wzniesieniu stała cerkiew prawosławna zbudowana jeszcze w XV w. Prawdopodobnie podczas „Pomiarów włóczęj” w 1559 r. urządzono główny plac rynkowy nieco dalej na zachód od lokacyjnego rynku. Posesja kościelna znalazła się wówczas poza obszarem rynku, w pierzei ulicy Czychrowskiej.

Nowo urządzony rynek został opisany w Inwentarzu Tykocina z 1571 r. W tym czasie rynek stary był już zabudowany dwoma rzędami domów, tworzących jakby trzecią pierzeję ulicy Czychrowskiej.

Przyczyny przesunięcia na zachód głównego miejskiego placu możemy domyślać się w oparciu o ustalenia Józefa Maroszką opublikowane w cytowanym już dziele *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta*. Autor sformułował opinię, że król Zygmunt August, budując w sąsiedztwie miasta, na rzecznej wyspie obronny zamek i urządzając tam swoją rezydencję, pragnął zapewnić najbliższym współpracownikom i ludziom ze swego otoczenia zamieszkanie w królewskich tykocińskich dobrach, także w samym mieście.^[53] Otóż w 1571 r. przy głównym rynku (tym urządzonym podczas Pomiarów) mieszkało wielu „królewskich ludzi”: Jan Namietnik, opiekun tkanin królewskich znajdujących się na zamku w Tykocinie i we dworze w Knyszynie, Miśko Miecznik, Jan Hermanowski określany jako „hecarz KJM”, żona Stanisława Erharta, wójta i puszkarza zamkowego, ziemianin Jan Whuczek. Tu był wreszcie „dom króla Jego Mości od pana Leśniczego wzięty”, w którym, według opinii historyków, mieściła się królewska mennica.^[54] Warto zauważyć, że w strukturze narodowościowej właścicieli przyrynkowych domów przeważają Polacy. Łącznie w przyrynkowych domach mogło mieszkać ok. 280 osób. Spośród 33 głów rodzin, 26 było narodowości polskiej, 6 narodowości ruskiej i 1 żydowskiej. Fakt ten także przemawia za poglądem o urządzeniu przez króla nowego placu rynkowego zasiedlonego ludźmi ze swego otoczenia oraz polskimi mieszczanami i szlachtą. Rynek stary i stare miasto w obrębie ulicy Czychrowskiej, zasiedlane przez cały wiek XV, miało zróżnicowany skład etniczny, przy czym Polaków i Rusinów było tyle samo (po 48,6%) i stanowili główny żywioł narodowościowy starej części Tykocina.

[1] M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym*

i statystycznym t. II cz. 2 Warszawa 1845 s. 1428

- [2] Ks. S. Jamiołkowski wykorzystał odpisy dokumentów dotyczących uposażenia kościoła parafialnego sporządzone przez Ignacego Kapicę Milewskiego, a także wizytacje biskupie od 1717 r. Jan Jarnutowski sięgnął do akt ziemskich i grodzkich oraz do nie istniejących już dzisiaj ksiąg miejskich z XVII w.
- [3] A. Jabłonowski, *Podlasie w XVI wieku*, [w:] *Źródła dziejowe*, t. XVII, Warszawa 1908-1910
- [4] A. Gawurin, „*Dzieje Żydów w Tykocinie (1522-1795)*”, praca magisterska z zakresu filozofii w UW 1935 r. (maszynopis w ŻIH w Warszawie, Archiwum, sygn. nr 37)
- [5] M. Mrówczyński, *Ludność i gospodarka Tykocina w XVI-XVIII wieku*, [w:] *Spółeczeństwo staropolskie*, t. III, Warszawa 1983; Anatol Leszczyński, *Żydzi ziemi bielskiej...*
- [6] Ks. S. Jamiołkowski, *Tykocin*, „Przegląd Katolicki” 1879
- [7] Wojciech Trzebiński, „*Historia rozwoju przestrzennego miasta Tykocina*”, [w:] *Tykocin woj. białostockie. Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta*, Warszawa 1957 r. (maszynopis w Pracowni Konserwacji Zabytków, Dział Dokumentacji Naukowej. Egzemplarz przechowywany w archiwum Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku); tenże, *Działalność urbanistyczna magnatów i szlachty w Polsce w XVIII w.*, Warszawa 1962, s. 101
- [8] Elżbieta Żyłko, *Architektura i urbanistyka Tykocina w XVIII w. w świetle nieznanych materiałów archiwalnych*, [w:] „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. VII, z. 2, 1962, s. 101-114
- [9] Józef Maroszek wyniki badań opublikował w cytowanej już książce: *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta*, Białystok 2000;
- Włodzimierz Jarmolik jest autorem wyczerpującego studium o procesie lokacji Tykocina i innych miast na Podlasiu: „*Rozwój niemieckiego prawa miejskiego na Podlasiu do Unii Lubelskiej 1569 roku*” [w:] „Przegląd Historyczny”, t. LXXIII, 1982, zesz. 1-2
- [10] W. Jarmolik, *Rozwój niemieckiego prawa miejskiego na Podlasiu...*, s. 27 i 32
- [11] ibidem, s. 27. Pergaminowy dyplom przywileju Witolda zachował się w zbiorach Archiwum Akt Dawnych w Warszawie
- [12] W. Jarmolik, *Rozwój niemieckiego prawa miejskiego na Podlasiu...*, s. 27, 30 i 32
- [13] J. Maroszek, *Tykocin 570 rocznica praw miejskich*, broszura wydana przez Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku, Białystok - Tykocin, 28 maja 1995 r., s. 3. (Referat wygłoszony został na uroczystościach rocznicowych w kościele Trójcy Przenajświętszej w Tykocinie dnia 28.05.1995 r.); tenże, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta*, Białystok 2000, s. 91-92

[14] Andrzej Ochmański, *Witoldiana. Codex Privilegiorum Vitoldi Magni Ducis Lithuaniae 1386-1430*, Warszawa – Poznań 1986, s.155-156

[15] *Summarium Documentorum*, Archiwum Parafii Rzymsko–Katolickiej w Tykocinie, k. 2 (fasciculus 1mus sub Lit. A)

[16] ibidem, k. 2 „*Donavimus, Dedimus atque Dotamus Ecclesiam in Tykocino [...] ac Hortum circa Ecclesiam secundum quod primitus habebatur, versusque aliam partem Caemeterij super rippam Fluvij Narew dicti locum pro Dote Plebani [...]*”, (Dajemy, darowujemy kościołowi w Tykocinie [...] i nadto drugi ogród przy kościele, ponieważ wcześniej już był w jego posiadaniu, zarazem miejsce dla plebana, naprzeciwko drugiej części cmentarza nad brzegiem rzeki zwanej Narwią [...], tłum. autorki)

[17] Tekst przywileju przytacza Jan Jarnutowski, *op. cit.*, s. 183

[18] A. Jabłonowski, *op. cit.*

[19] AGAD, ASK LVI, T4, Inwentarz Tykocina 1571

[20] Ok. 1615 r. gwardian Melchior z Warszawy rozpoczął to przedsięwzięcie, „dobudowując do prezbiterium korpus dużego kościoła oraz konwentu. Ponadto za jego rządów otoczono cały zespół kościelno-klasztorny murem obronnym”, O. Wiesław Murawiec OFM, *Tykocin [w:] Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, pod red. H.E. Wyczawskiego, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 393

[21] J. Maroszek, *op. cit.*, s. 331-341. Autor publikuje inwentarz zamku tykocińskiego z 13 IX 1701 r. sporządzony przy przekazywaniu zamku i miasta gubernatorowi Janowi Leszczyńskiemu: „*Alumnat. Przy moście, nad rzeką Narwią, żołnierski. W kwadrat murowany, w dwóch rogach bakszt 2, w trzecim kaplica, w czwartym brama. Dach na nim stary, poprawy potrzebuje. W tym alumnacie cel dla towarzystwa zasłużonych funduszowych 12. Okna i piece przez nich potłuczone, naprawy potrzebują*”, s. 341

[22] J. Maroszek, *op. cit.*, s. 105. Autor przytacza nieznany dotychczas badaczom Inwentarz starostwa tykocińskiego z 1571 r. zachowany w kolekcji Zygmunta Glogera (Archiwum Państwowe w Krakowie, Zbiór Zygmunta Glogera, nr 108, k. 324v) Według Autora dwór ten zajmował naroże rynku miasta lokowanego w 1425 r.

[23] E. Wroczyńska, *Rozwój żydowskiego osiedla w Tykocinie do końca XVIII w. [w:] Żydzi Tykocińscy 1522-1941*, red. Ewa Rogalewska, Tykocin – Białystok 1996

[24] ks. S. Jamiołkowski przytacza streszczenie uchwały obywateli tykocińskich z 1664 r.: „*Dziedziców nie masz [...] których Szwedowie i Moskwa nie wybili, powietrzem pomarli*” (ks. S. Jamiołkowski, *op. cit.* s. 699)

[25] M. Mrówczyński, *op. cit.*, s. 162

[26] ks. S. Jamiołkowski, *op. cit.*, s. 732

[27] ibidem, s. 732

[28] E. Żyłko, *op. cit.*, s. 102 i 106

[29] ibidem, s. 102

[30] W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna magnatów i szlachty w Polsce XVIII w.*, Warszawa 1962, s. 101-1-9

[31] AGAD, Archiwum Roskie 82, Inwentarz Tykocina 1771, k. 293

[32] W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna...*, s. 101; tenże, *Historia rozwoju przestrzennego miasta Tykocina*, Warszawa 1957 [w:] *Tykocin. Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta*, maszynopis w zbiorach Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku

[33] W. Trzebiński, *Historia rozwoju przestrzennego miasta Tykocina*, s. 4

[34] ibidem, s. 4

[35] ibidem, s. 5

[36] ibidem, s. 8

[37] W. Trzebiński, *Historia rozwoju przestrzennego miasta Tykocina*, s. 9

[38] J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta*, Białystok 2000, tablica XVI

[39] AGAD, ASK LVI, T4, Inwentarz Tykocina 1571, k. 8

[40] AGAD, ASK LVI, T4, Inwentarz Tykocina 1571, k. 10

[41] AGAD, ASK LVI, T4, Inwentarz Tykocina 1571, k. 9

[42] AGAD, ASK LVI, T4, Inwentarz Tykocina 1571, k. 10

[43] Zygmunt Gloger, *Budownictwo z drzewa i wyroby drzewne w Polsce*, t. I, Warszawa 1907, s. 25

[44] AGAD, ASK LVI, T4, Inwentarz Tykocina 1571, k.18

[45] Liczbę ludności Tykocina w II połowie XVI w. ustalił M. Mrówczyński, wykorzystując Inwentarz Tykocina z 1571 r. i rejestr poborowy z 1580 r. Według jego obliczeń w 1571 r. miasto zamieszkiwały 394 rodziny. Przy założeniu, że jedna rodzina składała się przeciętnie

z sześciu osób, otrzymał on liczbę ok. 2400 mieszkańców.

Przy zastosowaniu tej samej metody obliczeń otrzymujemy liczbę 107 rodzin zamieszkujących w 1571 r. ulicę Czychrowską. Przyjmując, zatem średnio 6 osób na rodzinę otrzymujemy 642 osoby. Biorąc jednak pod uwagę, że część gospodarzy mogła nie mieć już pełnych rodzin - trzy wdowy oraz dwóch braci mieszkających razem, może bez żon (Sołomiańczykowie) czy samodzielnie gospodarujące kobiety (9-11 osób) - można tę liczbę zaniżyć do ok. 570.

Należy przy tym uwzględnić obecność osób nie objętych inwentarzem: duchownych, służbę, czeladź kościelną i cerkiewną, czeladź rzemieślniczą, komorników mieszkających w wynajętych domach (niektórzy gospodarze posiadali kilka domów,

które mogli wynajmować) oraz mieszkańców przytułku (może 6-7 osób). Przy założeniu 20% luki w ujęciu tych wszystkich osób, otrzymamy wówczas liczbę 684 osoby. Innym sposobem ustalenia liczby mieszkańców jest przyjęcie średniej liczby osób zamieszkujących jeden dom. M. Mrówczyński, zakładając, że jeden dom zamieszkiwała więcej niż jedna rodzina, przyjął współczynnik 8 osób na dom. Przy ilości 111 domów przy ulicy Czychrowskiej otrzymamy liczbę 660 osób. Szacunki te nie uwzględniają jednak osób zamieszkujących gospodarstwa kościelne i cerkiewne oraz przytułek (szpital).

[46] wg obliczeń M. Mrówczyńskiego w 1571 r. było w Tykocinie 142 gospodarstwa rolne

o łącznym areale 93 włóki, w tym 99 samowystarczalnych, M. Mrówczyński, *op. cit.*, s. 179, tab.7

[47] „*Ulica Czychrowska idąc z rynku do sannik po prawej ręce a poczyna się od uliczki podle namie[s]tnika.*”, AGAD, ASK LVI, T4, Inwentarz Tykocina 1571 r., k. 8

[48] ibidem, k. 7 i 8

[49] *Plan de Tykocin*, fotokopia w Instytucie Urbanistyki i Architektury Politechniki Warszawskiej, neg. Nr 775, Józef Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta*, Białystok 2000, s. 311

Plan Tykocina z ok. 1790 r., rys. Kruszewski, oryg. Staatsarchiev Berlin, Kartographische Abteilung, nr S.X.49 993

Karte des westlichen Russlands, L 29 Tykocin

[50] Plan Tykocina z ok. 1790 r., rys. Kruszewski, oryg. Staatsarchiev Berlin, Kartographische Abteilung, nr S.X.49 993

[51] AGAD, ASK LVI, T 4, Inwentarz Tykocina 1571, k. 11

[52] AGAD, ASK, T 4, Inwentarz Tykocina 1571, k. 11, *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, wyd. J. Topolski, J. Wiśniewski, Wrocław 1959, s. 90, Łukasz Górnicki, *Dzieje w Koronie Polskiej*

[53] J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta*, Białystok 2000, s. 359-361

[54] J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony...*, s. AGAD, ASK LVI, T4, Inwentarz Tykocina 1571, k. 7-8

